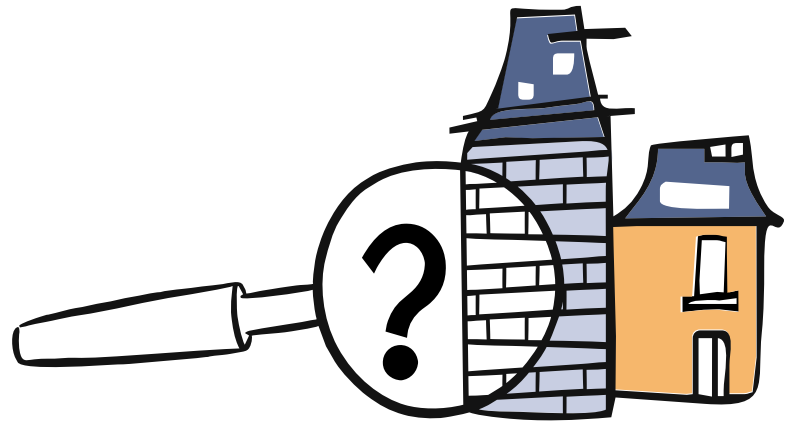


BRZEZINY



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH



Autor przewodników: Maria Nowakowska

Autor scenariuszy: Karolina Kołodziej

Łódź 2021

Redakcja: Łódzki Dom Kultury

**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury.**



**Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.**

Spis treści:

PRZEWODNIK	3
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 1–3	40
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 4–6	47

REALIZATOR PROJEKTU:



województwo
łódzkie



PARTNERZY:

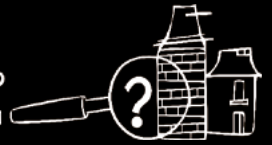


PGE Giganty Mocy
MCK Bełchatów



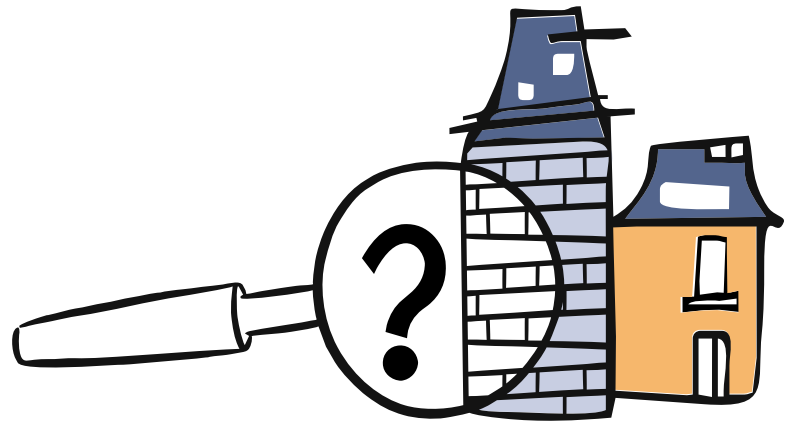
MIEJSKI DOM KULTURY W RAWIE MAZOWIECKIEJ
IM. DANUTY SIEDZIKÓWNY „INKI”
MDKRAWA.PL





BRZEZINY

przewodnik



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH



● Lokalizacje:

1. Tadeusza Kościuszki 48
2. Studnia św. Jana Nepomucena
3. Piłsudskiego 49
4. Piłsudskiego 45
5. Piłsudskiego 36
6. Piłsudskiego 18
7. 1 Maja 2
8. Tadeusza Kościuszki 14
9. Klasztor Sióstr Bernardynek – Kościuszki 1/3
10. Traugutta 1
11. Staszica 1
12. Mickiewicza 22
13. Mickiewicza 9a
14. Mickiewicza 10
15. Sienkiewicza 3
16. Reformacka 1
17. Reformacka 14
18. Świętej Anny 31
19. Świętej Anny 40
20. Kościół pw. św. Anny





● Pod podwójnym księżycem (kościół pw. Podwyższenia Świętego Krzyża) – ul. Kościuszki 48

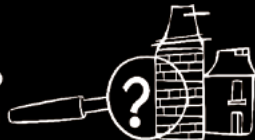
Gdy zbliżamy się do kościoła od strony dzwonnicy, naszym oczom jako pierwsza ukaże się stojąca na prostym cokole na przedpolu świątyni figura Matki Boskiej. Nie mamy tu do czynienia z popularnym obecnie żywicznym odlewem powielanym seryjnie. Sądząc po specyficznej syntezie sylwetki i rysach twarzy, figura pochodzi z okresu międzywojennego. Włosy o lekko rudym odcieniu i spokojną, harmonijną, niemal pozbawioną mimiki twarz przywołują skojarzenia z malarstwem Botticellego. Wrażenie zawieszenia w czasie potęgują wypłowiałe kolory, pozwalające w pełni przemówić samej postaci, bez rozpraszania uwagi przez jaskrawość barw.

Elementy odsyłające do stylistyki przełomu lat 20. i 30. XX wieku odnaleźć można również w detalach dzwonnicy. Wieńczy ją szeroki, geometryczny fryz, nasuwający skojarzenia z polską sztuką dekoracyjną, czyli lokalną odmianą art déco. Warto zwrócić uwagę na nietypowe naczółki wąskich okien, powstałe z płytkiego zagłębienia w tynku w formie spiczastego, wysokiego trójkąta, ujętego z dwóch stron pasami gzymsu odcinkowego.

Droga do kościoła prowadzi przez murowaną bramę; fragment tynku z zaprawą odpadł, odsłaniając precyzyjnie ukształtowaną linię spoin pomiędzy cegłami. W pobliżu znaleźć można niewielki monument, który z uwagi na materiał przypominać może nagrobek – to kamienny ul poświęcony patronowi pszczelarzy, św. Ambrożemu.

To, co najbardziej fascynuje w elewacjach kościoła, to liczne ślady przebudów, zatopione w jego ścianach niczym owad w bursztynie. Historia świątyni sięga XIV w., możemy więc prześledzić wielowiekową ewolucję obiektu. Na pierwszy rzut oka widać charakterystyczne ślady po maculcach – rusztowaniach, które wstawiano w ścianę wznoszonego budynku, tak by „rosły” razem z murowaną ścianą. Otwory pozostałe po belkach zamurowano wtórnie, pozostawiając niewielkie szpary po obu stronach uzupełnienia. Symetryczny rozkład nisz i krzyża nie odciąga uwagi od widocznych śladów po zamurowanych otworach okiennych. Szkarpy zamykają z dwóch stron kompozycję ściany; całości dopełnia wysoki, schodkowy szczyt ze sterczynami (nieco późniejszy niż najstarsze elementy świątyni – pochodzący z pocz. XVI w.), na którym z pomocą tynku utworzono dekoracyjne wzory oparte o kształt rombu. Pod parą półkoliście zamkniętych okien widać kotwę talerzową. Kotwa wzmacnia połączenie elementów budowli, czyli pełni funkcje konstrukcyjne. Jej działanie jest podobne do kołczyków w typie sztyftów z barankiem – poziomy pręt przechodzi przez ściągane elementy konstrukcji, np. przeciwległe ściany, filary, strop z murami. Jego zakończenie chronione jest przed wysunięciem za pomocą tzw. przewłóczki („baran-





ka”) – w tym wypadku jest to charakterystyczny „talerz” odlany z metalu.

Gdy skierujemy się w prawą stronę, mur będzie coraz bardziej „dziczał”. Kierunki układania cegieł mieszają się, podobnie jak ich skala i kolory. W kilku miejscach zobaczyć można też uzupełnienia kamienne. W szkarpie znalazł miejsce także reper – metalowy element służący do pomiarów geodezyjnych.

Gdy udamy się w lewo, naszym oczom ukaże się kaplica Matki Boskiej Różańcowej z kopułą na bębnie i sześcioboczną latarnią zwieńczoną dzwonowatym hełmem. Gdy przyjrzymy się jej z bliska, zobaczymy bogato dekorowaną wnękę z figurą Matki Boskiej, pod którą umieszczono sierp księżyca. Oprawa sztukatorska niszy jest ciekawa ze względu na zwielokrotnienie i wielopoziomowość elementów w naczółku zewnętrznej „ramy”. To rozwiązanie powraca – z pewnymi modyfikacjami – w dekoracjach okna wypełnionego szklanymi gomółkami. W płycinie umieszczonej pod otworem widać tablicę z zatartą inskrypcją i dwa herby w kartuszach – Dołęga (z lewej strony) i Leliwa (z prawej).

Wyłaniająca się za kaplicą nieotynkowana ściana pozwala nam zobaczyć dekoracyjny wzór ułożony z zendrówki – bardzo mocno wypalanej, a wręcz przepalanej cegły, która zyskuje czarną powierzchnię spieku. Warto prześledzić mury zamku pod kątem palety barw zastosowanych tu cegieł, a także ich faktury – możemy być zaskoczeni poczynionymi odkryciami. Dekoracyjne wzory z zendrówki powracają w innej odsłonie bliżej głównego wejścia do świątyni – są znakiem, że kościół miał pozostać nieotynkowany, tak by dwubarwny układ cegieł był dobrze widoczny. Doskonale widać, jak do muru dodawano i odejmowano kolejne elementy, wzmacniając niektóre partie kamieniem.

Od frontu, pomiędzy szkarpami, umieszczono niewielki otwarty przedsionek, podsklepiony kolebką z lunetami, nakryty daszkiem pulpitowym. W niszy wmurowano tu kamienną płaskorzeźbę przedstawiającą ukrzyżowanego Chrystusa na tle słońca i księżyca.



Schodkowy szczyt kościoła





Figura Madonny przed kościołem
pw. Podwyższenia Świętego Krzyża



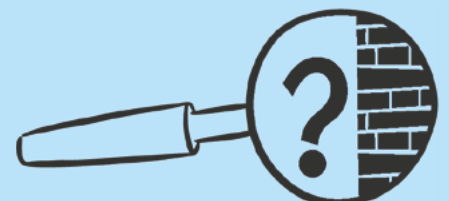
Zwieńczenie kaplicy Matki Boskiej Różańcowej

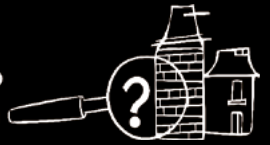


„Dzkie” połączenia cegieł
wmurowywanych w ściany
kościółka podczas kolejnych
etapów jego rozbudowy



Przemurowanie kamieniem
ceglanej ściany w kościele
pw. Podwyższenia Świętego Krzyża





Budynek dzwonnicy o nieszablonowych dekoracjach



Wnęka z figurą Madonny w ścianie kaplicy Matki Boskiej Różańcowej



Charakterystyczne zwieńczenie okna w ścianie kaplicy Matki Boskiej Różańcowej

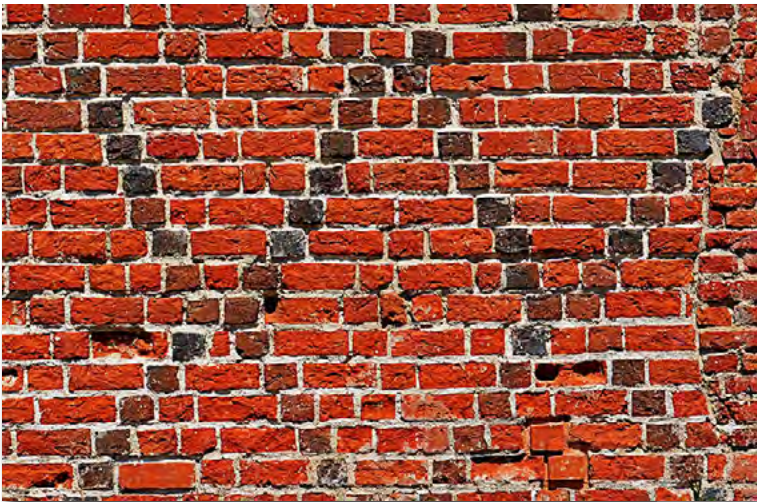


Reper wmurowany w ścianę świątyni

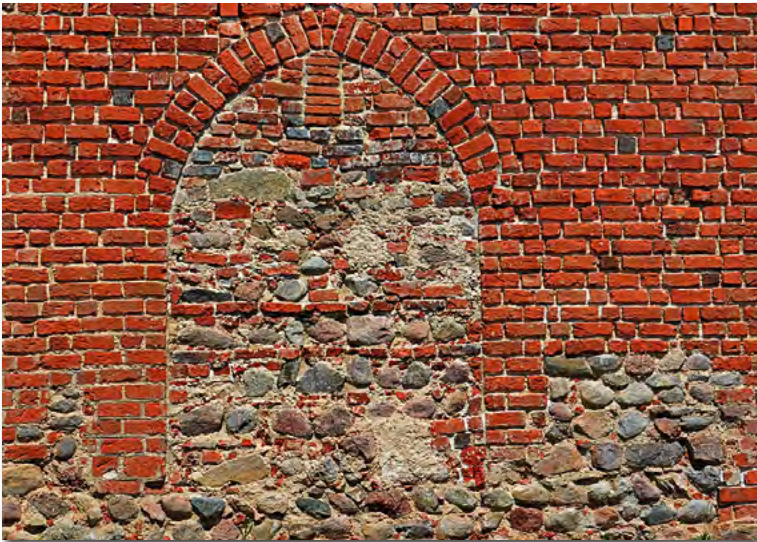


Zbliżenie na gomółkowe szklenie





Dekoracyjny wzór utworzony z cegły zendrówki



Kamienne uzupełnienia murowanej ściany,
efekt przebudowy kościoła



Zbliżenie na płaskorzeźbę w przedsionku świątyni





Płaskorzeźba w przedsionku świątyni



Trójkątny naczółek wieńczący budynek plebani z charakterystyczną tablicą adresową





• Święty studzienny – studnia z figurą św. Jana Nepomucena

Postać św. Jana Nepomucena jest silnie związana z zakonem jezuitów, a poprzez to – z ofensywą kontrreformacji. Choć nie ma badań pozwalających oszacować precyzyjnie liczbę figur i kapliczek związanych z tą postacią, na bazie obserwacji można stwierdzić, że obok przedstawień Maryi i Chrystusa św. Jan Nepomucen jest bodaj najczęściej występującą w polskiej przestrzeni publicznej postacią zaczerpniętą z katolickiej ikonografii. Świadczy o tym obecność w polszczyźnie wyrazu nepomuk, oznaczającego figurę świętego. Popularnością nie może mu chyba dorównać nawet patron strażaków, św. Florian, którego postać odnaleźć można na wielu remizach.

Św. Jan Nepomucen patronuje zakonowi jezuitów, spowiednikom, tonącym i ofiarom powodzi, a także mostom. Związek tej postaci z wodą wynika ze sposobu, w jakim zadano mu śmierć. Święty odmówił złamania tajemnicy spowiedzi, za co miał zostać utopiony w Wełtawie na rozkaz króla Czech, Wacława IV.

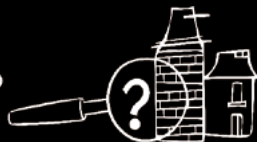
Kult św. Jana Nepomucena szczególnie dobrze przyjął się na prowincji – święty miał chronić uprawy przed zalaniem, ale i suszą. Poświęcone mu figury i kapliczki często można spotkać nie tylko na placach świeckich i kościelnych, ale i przy brzegach rzek oraz skrzyżowaniach dróg. To ostatnie miejsce ekspozycji ma pogańskie korzenie – przecięcie się szlaków komunikacyjnych było miejscem groźnym w planie metafizycznym, gdzie mieszały się różne żywioły i strefy wpływów, również sił nieczystych. Stąd – powszechnie widoczna do dziś – obecność na skrzyżowaniach dróg kaplic czy krzyży, mających pełnić funkcję apotropeionu, czyli „odstraszacza” złego.

W Brzezinach św. Jan Nepomucen zdobi studnię – zachowany jest więc jego związek z wodą. Napis na cokole figury wzywa: „Św. Janie Nepomucenie! Broń nas od niesławy w życiu i w wieczności”. Warto zwrócić uwagę na nietypowy zapis, w którym przemieszane są dwie skale liter drukowanych – w takim przypadku mówimy o wersalikach (duże litery w „dużej skali”) i kapitalikach (duże litery w skali małych liter).



Studnia z figurą św. Jana Nepomucena





Detal figury, inskrypcja na cokole



Studnia z figurą św. Jana Nepomucena

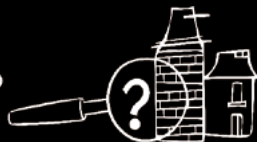
● Romans z cegłą – ul. Piłsudskiego 49

Siedziba regionalnego muzeum magnetyzuje wzrok z daleka czerwoną, ceglana elewacją i wybujałymi, neogotyckimi formami.

Wcześniej stał tutaj drewniany dwór należący do rodziny Buynów; urodziła się tutaj pisarka Maria Buyno-Arctowa oraz jej brat Adam, działacz polityczny zajmujący miejsce we władzach PPS-u u boku Józefa Piłsudskiego. W 1899 r. Buynowie sprzedali dom Karolowi Kleiberowi, architektowi powiatowemu, który przebudował go do roku 1903 na pałacyk myśliwski o romantycznych, neogotyckich formach. W swojej historii budynek mieścił w sobie kolejno Brzezińską Kasę Chorych, siedzibę Hitlerjungend, ZHP i mieszkania lokatorskie. W 1971 r. odkupiono budynki w fatalnym stanie technicznym; remont z lat 1976–1981 pozwolił na ich uratowanie, jednak kosztem wielu zdobieć. W 2020 r. odrestaurowano elewację w oparciu o oryginalne rysunki architekta.

Bryłę przyległego do ul. Piłsudskiego budynku rozrzeźbiono ryzalitami. Dominantą architektoniczną stanowi wieża, zwieńczona – jak cała elewacja – malowniczymi blankami (zwanymi też krenelażem) i ozdobiona okrągłymi oknami – okulusami. W średniowieczu za zębami chowali się obrońcy, ostrzeliwujący przeciwnika poprzez wąskie prześwity. Jak wiele innych ornamentów, tak i kre-





nelaż przeszedł drogę od funkcji utylitarnej – elementu architektury obronnej, do estetycznej – stając się ozdobą. Odbiciem lustrzanym rzędu zębów w zwieńczeniu jest fryz arkadkowy, podkreślający szczyt budynku od dołu.

Pomiędzy oknami o wykrojach w rozmaitych kształtach umieszczono ceglane pilastry, które stanowią nawiązanie do szkarp architektury gotyckiej, jakie mogliśmy oglądać w kościele pw. Podwyższenia Świętego Krzyża. Podobny cytat znajdziemy w balustradach balkonów, przeprutych ażurami w kształcie czwórliścia – formy zaczerpniętej z maswerków.

W powodzi zdobień może umknąć nam staranne opracowanie spoin pomiędzy cegłami, ukształtowane w formę półwałka. Oglądając wolnostojący budynek, w którym znajduje się muzealna kawiarnia, możemy dojrzeć kształtki ceramiczne w formie korony, inicjałów architekta i roku rozpoczęcia budowy – 1900. Dodatkowym elementem dekoracyjnym są tutaj kotwy ukształtowane w formie lilijek, obecne również na elewacji rezydencji. Przy wejściu do kawiarni stoi zabytkowa kapliczka słupowa podarowana muzeum – widać w niej niszę na niewielką figurę niezidentyfikowanego świętego.

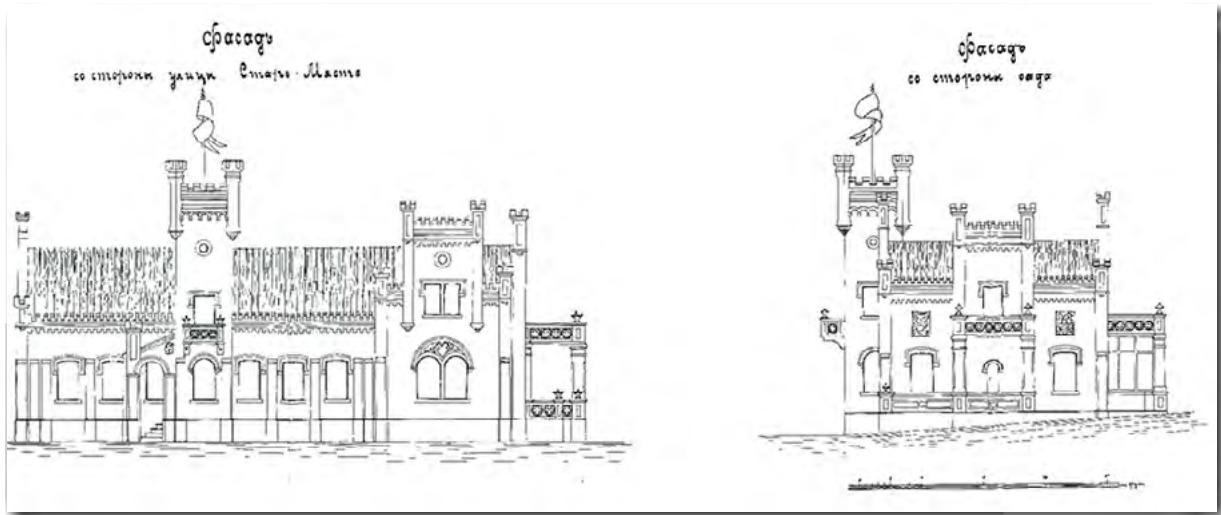
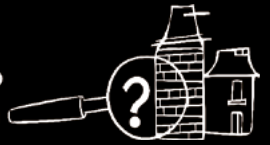


Widok budynku od strony
ul. Piłsudskiego



Widok budynku od strony dziedzińca





Oryginalne rysunki Karola Kleibera przedstawiające projektowaną zabudowę, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi.



Zbliżenie na zachowaną pionową belkę zabytkowej kapliczki

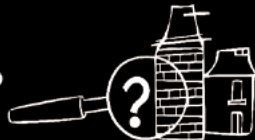


Zbliżenie na kotwę w murze



Zbliżenie na ceglany detal na elewacji





● Raz na ludowo – ul. Piłsudskiego 45

Po sąsiedzku z pałacykiem Kleibera znaleźć można klasykę polskiej architektury – drewniany dom na podmurówce z dwuspadowym dachem. Choć ten typ zabudowy kojarzy się nam z prostotą, to i tutaj widzimy specyficzne dla takiej architektury detale.

Często rola ornamentu sprowadza się do określania planu kompozycji obiektu; akcentowane są jego najważniejsze części – cokół, rozwinięcie, zwieńczenie, otwory okienne i drzwiowe, skraje. Nie inaczej jest i w tym wypadku.

Ściany domu zostały oszalowane. Pod oknami utworzono cokół z pionowo ustawionych desek, „odkreślonych” gzymsem podokiennym wykonanym z pojedynczej, ukośnie ustawionej deski. Wyżej układ poprowadzony jest pionowo. Połączenie krawędzi dachu i ściany zaakcentowano listwą, wycinaną wyrzynarką (laubzegą) w półkola z niewielkimi otworami w najniższym punkcie. Z boku budynku widać poddasze doświetlone i wentylowane przez niewielkie okienko w kształcie diamentu.

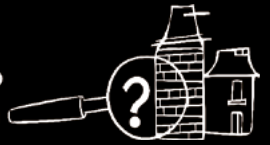
W architekturze wernakularnej, rodzimej, lokalnej, bardzo często ornament pełni dwie funkcje, występując jako element estetyczny i użytkowy. Oszalowanie nie tylko ożywia elewację poprzez nadanie kierunków, ale też dodatkowo ociepla budynek. Deska umieszczona w miejscu gzymsu podokiennego nie tylko podkreśla poziomy podział ściany, ale i – dzięki skośnemu położeniu – pozwala szybciej odpływać wodzie spod okien.

Na elewacji możemy zobaczyć jeszcze jeden interesujący szczegół – to tabliczka adresowa starego typu, metalowa, pokryta dwubarwną emalią. Jest ona nie tylko świadectwem technologii wykonawczej i stosowanych niegdyś materiałów, ale również przykładem dziedzictwa typograficznego i... zmian politycznych. Gdy popatrzymy na górną część, zobaczymy, że zatarto na niej dawną nazwę ulicy – Świerczewskiego. To wynikające z czynników ekonomicznych rozwiązanie pozwoliło uniknąć wymiany tabliczki na nową po przełomie 1989 r. Obok widać tabliczkę rzemieślniczą reklamującą usługi zduńskie – kolejną pocztówkę z przeszłości.



Zbliżenie na tabliczkę emaliowaną z numerem posesji

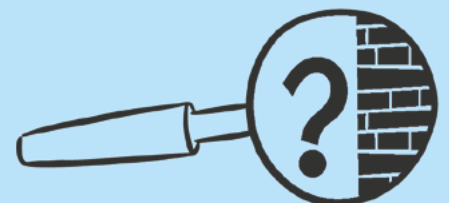


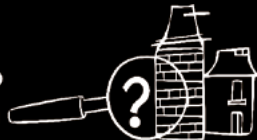


Klasyczny przykład zabudowy drewnianej



Detal snycerski, listwa wycinana w półkole



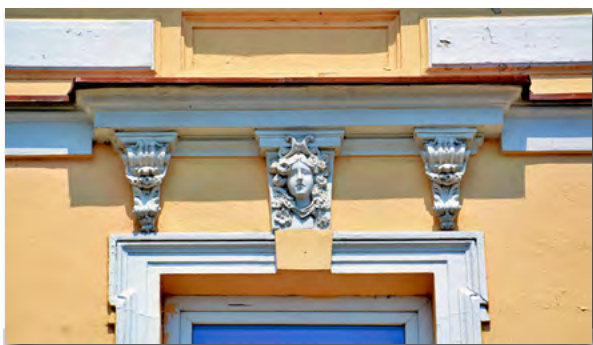


● Od A(żuru) do Ż(eliwa), czyli elementarz zdobień XIX wieku – ul. Piłsudskiego 36

Odnowiona kamienica przy ul. Piłsudskiego 36 wyróżnia się charakterystyczną facjatą na osi prześwitu bramnego, czyli na 5. osi (zawsze liczymy osie od lewej do prawej). To często spotykany zabieg – dekoracje budynku są najbardziej wydatne w kluczowym jego miejscu, w tym wypadku w osi z głównym wejściem. Oprócz facjaty strefa ta została w kamienicy wyróżniona niewielkim ryzalitem. Symetrycznie po bokach ustawiono balkony; ich elementy należą do detalowego elementarza przełomu XIX i XX wieku. Balustrada wykonana jest z żeliwa. To stop żelaza z węglem i różnymi innymi pierwiastkami pochodzącymi z procesu metalurgicznego (takimi jak mangan, krzem, fosfor, siarka); czasem stosowane są inne domieszki. Przewaga wyrobów żeliwnych nad kutyimi wynikała przede wszystkim z uprzemysłowienia ich produkcji – odlewnie były w stanie produkować masowo hurtową ilość identycznych elementów. Dostępne były wzorniki, które popularyzowały wyroby firmy, ale często prowadziło to do plagiatów – ochrona prawa autorskiego w dzisiejszym rozumieniu w XIX wieku właściwie nie istniała.

Wzór balustrady z ul. Piłsudskiego jest jednym z najbardziej popularnych w regionie. Znaleźć go można w katalogu odlewni J. Mintza w Końskich, ale nie przesądza to o pochodzeniu wspornika. W katalogu znajdziemy również obecnie na balkonie „wazonik” – nastawę na narożnik balustrady, która w tym wypadku złożona jest z szeregu połączonych tralek schodowych. Często używano zamiennie elementów żeliwnych „na schody” z tymi „na balkon” – użyte w obu miejscach miały tworzyć zabezpieczającą barierę, nie było więc pomiędzy nimi dużej różnicy kształtu. Narożnik balustrady balkonu dopełniono elementem w formie stylizowanego liścia akantu – obok lauru jednej z dwóch ulubionych roślin w grecko-rzymskiej tradycji projektowej.

Nad balkonami i oknem pierwszego piętra na środkowej osi budynku dopatrzyć można się secesyjnej z ducha dekoracji – maski kobiety o upiętych zgodnie z findesieclową modą włosami, przybranej kwiatami i kłosami zbóż. Identyczna dekoracja zdobi również budynek przy ul. Piłsudskiego 18.



Detal secesyjny na elewacji budynku



Zbliżenie odlewanej balustrady żeliwnej





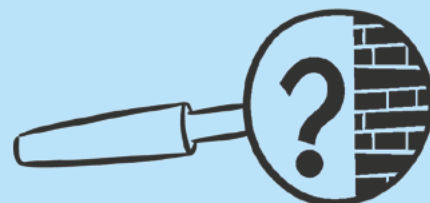
● To samo, tylko inaczej – ul. Piłsudskiego 18

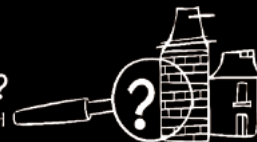
Również i w tym wypadku detal podkreśla konkretne strefy budynku. Wykorzystano tutaj popularny chwyt – ścięto narożnik budynku, akcentując go okazałym balkonem i niewysoką ścianką z rokiem budowy: 1905. Dzięki temu obiekt w udany sposób wpisał się zarówno w pierzeję ul. Piłsudskiego, jak i ul. 1-go Maja. Warto zauważyć, że parter budynku został wielokrotnie przebudowany, co nie powinno dziwić. Często pełnił on funkcje usługowe, a te wymagały wystaw. Gdy tylko technologia i stan posiadania właściciela lub najemcy na to pozwalały, powiększono okna wystawowe. W tym wypadku zamurowano także prześwit bramny, zastępując go oknem, wyraźnie mniejszym i niżej osadzonym od sąsiadujących z nim po lewej stronie. Dawny prześwit ujęto w niewielki ryzalit, podkreślono go też bardziej rozbudowaną dekoracją. Naczótek nad oknem pierwszego piętra i nad drzwiami prowadzącymi na balkon zyskał w tym budynku bliźniaczą dekorację z tą oglądaną przed chwilą pod numerem 36. Trójkątny naczótek, umieszczona centralnie w kluczu maska kobiety, konsole i gzyms kostkowy zdradzają nam, że sztukatorstwo często jest sztuką „umasowioną”. Jeżeli w danym zakładzie wykonano formę do odlewów, to jej wzór zamieszczano w katalogu handlowym. Na tej podstawie taka sama forma dekoracji mogła zostać zakupiona przez kilku architektów lub właścicieli i znaleźć się na różnych budynkach.

W poprzedniej lokalizacji widzieliśmy popularny wzór żeliwnej, odlewanej balustrady. Tu zdecydowano się na daleko bardziej artystyczną i zindywidualizowaną propozycję – kutą barierę. Wykorzystuje ona motyw kratki regencyjnej, połączonych wolut i stylizowanych liści akantu. Świadczy o mistrzowskim kunszcie kowala. Nie można tego powiedzieć o dodanych w późniejszych czasach obejmach na skrzynki z roślinnością, które szpecą wysublimowaną kompozycję balustrad.



Zbliżenie na dekoracje kutej balustrady





Narożnik budynku podkreślony balkonem

● Drzwi do Typo-Narnii – ul. 1-go Maja 2

Prawdopodobnie w pierwszej chwili nasz wzrok padnie na ramowo-płycinowe drzwi, pomalowane na piękny, głęboki, zielony kolor. Połączenia elementów konstrukcyjnych i dopełniających je płycin zamaskowano i wzmocniono profilowanymi listewkami. Dodatkowo nabitą wydłużoną, dekoracyjną elementami o trójkątnym przekroju, nazywanymi diamentami.

Elewację pierwszej i drugiej kondygnacji ozdobiono boniowaniem, imitującym na różne sposoby układ warstw kamienia w murze. Na parterze boniowanie jest pasowe, wyraźnie głębsze, podkreślone fakturą nakrapianego tynku. Piętro wyżej tynk został wygładzony, a dające mocny światłocień, głębokie podziały zastąpiono delikatną siatką rowków. Wpisuje się to w zasadę, że im wyżej w architekturze, tym powinno być „lżej” – oczywiście chodzi o optyczną iluzję, nie zmianę parametrów budowlanych.

Z prawej strony wejścia znaleźć można wykonaną z tłoczonych blachy tabliczkę adresową z dawną nazwą ulicy i nazwiskiem właściciela budynku. Identyczną formę „adresówki” w ozdobnej ramce odnaleźć można na budynku plebani przy ul. Kościuszki 48. Nad wejściem umieszczono podświetlaną od środka





latarenkę adresową; szklaną szybę z numerem na przodzie zastąpiono jednak nieprzezierną, współczesną tablicą.

Zabytkowa tabliczka adresowa stanowi zaproszenie do poszukiwania miejskich krojów pisma. Litery i cyfry obecne na tablicach z nazwami ulic, tabliczkach i latarenkach adresowych, budynkach, reklamach, muralach i rzeźbach tworzą rezerwar lokalnych form, które można kolekcjonować dla przyjemności i/lub używać ich jako elementu identyfikacji wizualnej miejsca. Świetnie widać w nich ewolucję form estetycznych, mód, zmiany technologii i materiałów, a także nazw ulic, co daje asumpt do refleksji nad lokalną i ponadlokalną historią.

Przechodząc w kierunku następnego adresu, warto przyjrzeć się charakterystycznej dla lat 70. i 80. dekoracji z barwnej stłuczki ceramicznej, zdobiącej cokół domu przy ul. 1-go Maja 3.



Zbliżenie na stolarkę drzwi wejściowych

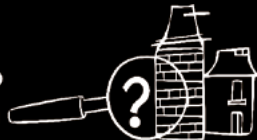


Charakterystyczna, tłoczona tabliczka adresowa



Cokół budynku obłożony stłuczka ceramiczną





● Gdy lew zaryczy – ul. Kościuszki 14

Lwa śmiało możemy uznać za gwiazdę zdobnictwa i heraldyki. Jest jednym z najczęściej wykorzystywanych artystycznie i symbolicznie zwierząt. Jego znaczenie jest dwoiste – z jednej strony wiąże się z bóstwami solarnymi, ogniem i złotem, z drugiej – jest drapieżnikiem, potężnym i dzikim stworzeniem, którego należy się obawiać. Pozytywy zdają się jednak przeważać nad negatywami. Do dziś nazywany królem zwierząt, lew kroczył w orszaku Hekate i Kybele, a zdartą z niego skórą okrywał się Herkules. Był symbolem ewangelisty Marka. Przez przynależność do żywiołu ognia lwu przypisywano niewrażliwość na blask słońca – światło nie raziło mu oczu, mógł więc ciągle trzymać je otwarte. Starożytni przypisywali mu wiele zachowań świadczących o wielkoduszności, honorze i rozsądku. Arystoteles pisał na przykład, że lew dobrze poznaje intencje i rzuca się na tego, kto go rozmyślnie ugodził; jednak gdy ktoś chybi, nie czyniąc mu krzywdy, „tego ściska, lecz nie czyni mu nic złego, tylko potrząsa nim, napędza mu strachu i puszcza na wolność”. Uważano też, że lew nigdy nie ucieka, że uspokaja go modlitwa i potrafi oszczędzić tego, kto go o to prosi; miał rzadziej rzucać się na kobiety, a dzieci atakować tylko w wielkim głodzie. Uznawano, że lwica jest wyjątkowo płodnym zwierzęciem i że rodzi najpierw pięcioro szceniąt, a z każdym następnym miotem o jedno więcej, aż staje się bezpłodna. Lwiątko miały się rodzić martwe; ożywiać je miał dopiero po trzech dniach oddech ojca. Stąd metafora opisująca Chrystusa jako „Lwa Judy”, wskrzeszonego po trzech dniach.

W zdobnictwie postać lwa wykorzystuje się zarówno „w całości”, jak i „w kawałkach”. Łap, ogona, pazurów i paszczy używa się często jako amuletów mających zapewnić siłę i władzę lub strzegących wejść. Lew umieszczony nad oknem czy na drzwiach budynku (np. w formie kołatki) pełnił funkcję apotropeionu – służył magii ochronnej, mającej odpędzić od domu i jego mieszkańców różnego typu nieszczęścia czy złe moce.

W Brzezinach możemy spotkać kilka ornamentów wykorzystujących motyw króla zwierząt. Oprócz nieco sfatygowanego egzemplarza znad prześwitu bramnego przy ul. Kościuszki 14, odwiedzić możemy też takie adresy, jak ul. Kościuszki 2, ul. św. Anny 16 czy ul. Staszica 8; pod tym ostatnim znajdziemy elegancką, apotropeiczną kołatkę.





Lew w kluczu nad prześwitem bramnym



Kołatka z lwem na ul. Staszica 8

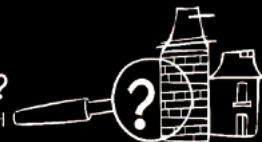
● Pod dobrym Kowalem – ul. Kościuszki 1/3

Na teren klasztoru i kościoła sióstr bernardynek prowadzi współczesna, udana i nieprzeładowana formalnie, dwuskrzydłowa brama z furtą o geometrycznych dekoracjach. Wchodzimy przez nią na dziedziniec przed kościołem pw. św. Ducha (po drodze mijając tablicę informującą o ochronie zabytku – warto zwrócić uwagę na charakterne „N” w napisie). To bardzo oszczędna w dekoracjach barokowa świątynia, o elewacji rozczłonkowanej czterema surowymi w wyrazie pilastrami, zwieńczona trójkątnym szczytem z datą 1750. Pod względem zdobień najciekawszy jest masywny, metalowy krzyż na szczycie dachu. To, co w nim nietypowe, to trójwymiarowe zwieńczenia ramion; każde z nich kończy „koszyczek” z czterech połączonych ze sobą liści akantu. Co ciekawe, napis IHS wykonany jest z trzech liter „I” i jednej „S”, co zakłóca wzajemne relacje pomiędzy literami.



Krzyż w zwieńczeniu kościoła





Zbliżenie na detale kutego krzyża

● Odbój w biały dzień – ul. Traugutta 1

Żeliwo było stosowane nie tylko do produkcji balustrad, tralek czy podstopnic, ale również odbojów – elementów niegdyś wręcz obowiązkowych, dziś często ginących z pejzażu miast z uwagi na ceny osiągnięte na złomie oraz wymianę posadzek w prześwitach bramnych. Odboje służyły jako zabezpieczenia dla ścian prześwitu bramnego – przede wszystkim miały chronić przed obtłuczeniem przez przejeżdżające na podwórkę wozy.

Najokazalszym kompletem tych elementów może pochwalić się budynek przy ul. Traugutta 1 – zachowały się tutaj dwa odboje o kopulastej formie, z gałką na szczycie, z rozchodzącą się od niej krezą piór. Odboje mogą przyjmować również inne formy, np. podwójnej woluty (ul. Sienkiewicza 1) czy zbliżonej do konsoli z liściem akantu na szczycie (ul. Sienkiewicza 2). Po odbojach poznać też można czasem skalę przyrastania miasta w czasie – kolejne warstwy posadzek i chodników stopniowo wchłaniają w siebie ten detal.





Żeliwny odbój o kopulastej formie, ul. Traugutta 1

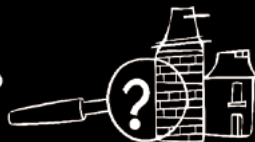


Żeliwny odbój w formie podwójnej woluty, ul. Sienkiewicza 1



Żeliwny odbój dekorowany liściem akantu, ul. Sienkiewicza 2





● Po prostu przeszklij mnie – ul. Staszica 1

W wypadku budynku przy ul. Staszica 1 nie musimy długo zastanawiać się nad lokalizacją głównego wejścia – zaakcentowano je pseudoryzalitem obejmującym całą oś i charakterystycznym, miękko zamkniętym wypiętrzeniem w szczycie budynku.

Ten adres to dobra okazja, by przyjrzeć się kolejnym zabytkowym drzwiom o kunsztownej stolarce i metaloplastyce. Styk rozrzeźbionych, bogato dekorowanych skrzydeł zamaskowano i uszczelniono profilowaną listwą przymykową. Nad skrzydłami drzwi znalazło się okazałe nadświetle, którego rolą jest doświetlanie korytarza prowadzącego w głąb budynku. Przeszklenia zastąpiły również górne płytciny skrzydeł drzwi; dla bezpieczeństwa i urody zakryto je dekoracyjną, metalową kratą. Wielbiciele stolarki powinni odwiedzić też koniecznie ul. Joselewicza i ul. św. Anny 30.

Gdy mowa o elementach wykonanych z metalu, należy zwrócić uwagę na oryginalną balustradę balkonu, powtarzającą (choć niedokładnie) motywy, które oglądaliśmy na domu przy ul. Piłsudskiego 18. Być może oba detale wykonane zostały przez tego samego twórcę. Powyżej balkonu można znaleźć rzecz rzadką – dekorowany kwiatem kosz rynny. Nieco dalej, przy rogu z ul. Mickiewicza, zobaczyć można podobny element, dekorowany gwiazdą. To przykłady detali ślusarskich.



Zbliżenie na ozdobne drzwi wejściowe do kamienicy



Zbliżenie na dekorowany kosz rynny





Zbliżenie na kątą balustradę balkonu



Zabytkowe drzwi
z ul. św. Anny 30

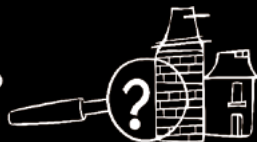


Zabytkowe drzwi z ul. Joselewicza



Kosz rynny z gwiazdą
z ul. Mickiewicza 15





● Tynk niejedno ma imię – ul. Mickiewicza 22

Kamienica przy ul. Mickiewicza 22 zdradza nam rok swojej budowy – 1912. To okres, w którym moda na secesję słabnie, a przybiera na sile potrzeba prostszej, bardziej nastawionej na funkcjonalność architektury. Nic więc dziwnego, że ornament jest tutaj bardziej powściągliwy, zgeometryzowany i wyraźnie bardziej płaski. Takie efekt daje się osiągnąć m.in. przez zróżnicowanie faktur tynku i sposobu jego wykończenia.

Cokół i zwieńczenie budynku są wolne od siatki inspirowanej ornamentem okuciovym, w jaki „ubrane” zostało obramowane nimi rozwinięcie fasady.

Pierwotne balustrady ujęto w nowe ramy, zgodne ze współczesnymi normami budowlanymi. Wzór tych barier odnaleźć można w przywołanym już katalogu odlewni „Neptun” w Końskich, należącej do J. Mintza. Po raz kolejny jednak nie przesądza to o ich pochodzeniu.

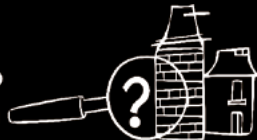


Zbliżenie na datę budowy budynku i balkon z odlewaną balustradą



Zbliżenie na połączenie różnych faktur tynków





● Model B1928G – ul. Mickiewicza 9a

Gdy mowa o brzezińskich balkonach, nie można nie wspomnieć o przykładach z budynku przy ul. Mickiewicza 9a. Ładne, proste, acz dekoracyjne balustrady zwieńczono obejmami na skrzynki na rośliny. Na froncie jednej z nich zachowała się blacha z wyciętymi inicjałami – zapewne właściciela budynku, a także datą jego wzniesienia lub przebudowy. To kolejny piękny przykład lokalnego typodziejstwa.

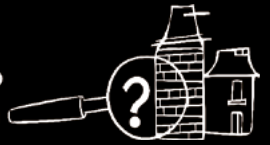


Zbliżenie na monogram i datę na balustradzie



Balkon z dekoracyjną, kutą balustradą





● Panowie, bez kantów! – ul. Mickiewicza 10

Kolejnym przykładem użycia metalu w architekturze są ażurowe bariery wieńczące narożną kamienicę przy zbiegu ul. Mickiewicza i ul. Sienkiewicza. I w tym wypadku zbieg dwóch skrzydeł potężnej w skali kamienicy podkreślają balkony, jednak – w przeciwieństwie do chociażby kamienicy z ul. Piłsudskiego 18 – tutaj nie ścięto narożnika. Jego wyoblenie podkreśla przebieg płyty balkonu – masywnej, o niedającym się zignorować wygięciu. Balustrady złożone z nachodzących na siebie wycinków okręgów okalają dwa pasy geometrycznego „łamańca” czy plecionki – to meander, detal o antycznej proweniencji.

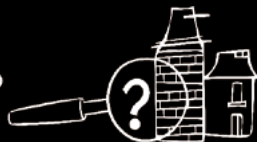


Narożnik budynku podkreślony balkonami



Zbliżenie na datę budowy i balustradę dachu





● Szyld niereklamowy – ul. Sienkiewicza 3

Drzwi prowadzące do kamienicy przy ul. Sienkiewicza 3 są jednym z piękniejszych przykładów zabytkowej stolarki na terenie miasta. Zachowała się tutaj bogata dekoracja nadświetła z podziałami szyby (listwy, które służą do tego celu nazywamy szprosami) i pięknie wyczelowaną listwą przymykową. Typem detalu, którego jeszcze nie oglądaliśmy, jest szyld klamki – metalowa plakietka zabezpieczająca drewno skrzydła drzwi przed uszkodzeniem, np. zarysowaniem kluczem. Sam uchwyt również jest świadectwem dawnych czasów.



Ozdobne dwuskrzydłowe drzwi prowadzące do sieni i klatki schodowej

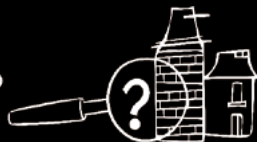


Szyld i uchwyt klamki



Rzeźbiona listwa przymykowa nadświetła



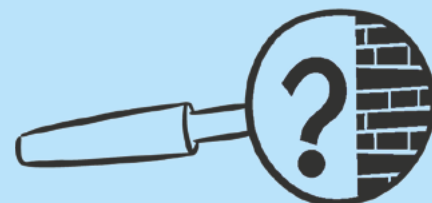


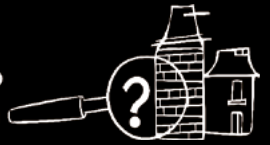
- **Wszystkiego i dużo poproszę!**
– ul. Reformacka 1

Barokowy kościół pw. św. Franciszka przyciąga wzrok feerią barw i dużym nagromadzeniem form obecnych na elewacji. Fasada podzielona została pilastrami i szerokimi gzymsami; od góry zamyka ją potężny w skali, dwukondygnacyjny szczyt o rozfalowanych liniach. Dodatkiem są dekoracyjne, wielokrotnie oprofilowane płyciny, nisze, obeliski, kolumny zebrane w wiązkach po 3 – by wymienić tylko niektóre elementy. Niestety, to nagromadzenie form, podbite jeszcze nienaturalnie jaskrawymi kolorami i zakłócone obecnością współczesnych elementów, jest trudne do spokojnego kontemplowania. Dlatego kościół lepiej oglądać jako zbiór wyizolowanych fenomenów – ekspresyjnie opracowanego szczytu, egzotycznego naczółka, zapisanej kursywą daty sprowadzenia reformatów do Brzezin (1627), barwnego witraża z ptakami, tablicy pamięci „Anny Grzesnicy” (liternictwo!) czy nieczęsto spotykanej przeszklonej kapliczki w murze otaczającym budynki należące do franciszkanów. Warto też poświęcić chwilę uwagi nawierzchni – w stronę ulicy prowadzą dwie brukowane drogi, z wyraźną linią rynsztoków odprowadzających wodę w kierunku ulicy.



Charakterystyczna, zwielokrotniona dekoracja okna





Mocno zrytmizowane pilastrami zwieńczenie świątyni



Przeszklona kapliczka
wnękowa w ogrodzeniu

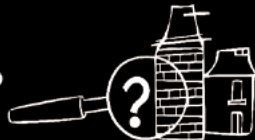


Witraż w przedsionku świątyni



Tablica nagrobna
w przedsionku świątyni





● W stylu modern – ul. Reformacka 14

W mniejszych ośrodkach nieczęsto spotyka się budynki inspirowane estetyką lat 20. XX wieku, z rzadka wskazać też można realizacje z kręgu modernizmu. W Brzezinach znajdziemy jednak wyjątek od tej reguły – kamienicę z 1929 r. przy ul. Reformackiej 14. Pozornie nie różni się ona wiele od oglądanej dotychczas zabudowy mieszkaniowej. A jednak asymetria, przeskalowany gzyms z uproszczonymi kroksztynami, a nade wszystko balkony – to wszystko wskazuje na świeży nurt w sztukach projektowych. Najciekawszym elementem są trójkątne w przekroju, zmienne w obwodzie, betonowe tralki przypominające rzeźby współczesne. Ich rozfalowane formy zyskały elegancki kontrast w prostej ramie balustrady. Trójkątne zwieńczenie z datą flankują dwa walce, ustawione w miejscach rogów – to kolejny śmiały przykład zabawy bryłami, charakterystycznej dla międzywojennego modernizmu.

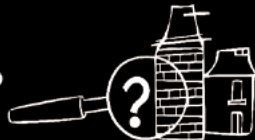


Interesujący przykład brzezińskiego modernizmu, widok ogólny



Interesujący przykład brzezińskiego modernizmu, zbliżenie na detal





● Coś znanego i coś nowego – ul. św. Anny 31

Dom z 1921 r. nie wprowadza rewolucji w trasie spaceru, jest jednak ciekawy i niepozbawiony uroku. Jego forma świadczy o pewnej stałości gustu – równie dobrze odnalazłby się w niezmienionym kształcie w pejzażu miasta 40 lat wcześniej. Pewnej egzotyki dodają sterczyny przy attyce z datą nad prześwitem bramnym, ze schodkowymi cokołami i kulami na szczycie. Dwuskrzydłowe wrota z furtką wykonano z ozdobnie profilowanych na krawędziach desek, ułożonych na skos, co dodatkowo podkreśla diamentowy dekor w dolnej partii skrzydeł.



Podkreślona detalami strefa prześwitu bramnego



Zbliżenie na attykę ze sterczynami





● Cegła i starczy! – ul. św. Anny 40

Przy ul. św. Anny znajdziemy jedną z najciekawszych kamienic Brzezin – dziewięcioosiowy, nietynkowany budynek o kunsztownym detalu ceglanym. W powszechnej świadomości, gdy pojawia się wątek obiektów wykonanych w surowej cegle, skojarzenia wędrują w stronę niewystarczających zasobów – ot, zabrakło środków na wykończenie elewacji. Tu jednak mamy popis sztuki murarskiej, który celowo nie został ukryty pod tynkiem, by cieszyć oko maestrią rozwiązań. Cokół budynku opracowano minimalistycznie. Jednak im wyżej, tym bogaciej. Przy użyciu tak podstawowego materiału jak cegła ceramiczna wykonano gzymsy międzykondygnacyjne, podokienne, kostkowe, fryz arkadkowy, półkoliste obramienia okien, pilastry, naczółki z kluczami, płyciny – cały katalog form, dający efekt koronki. Dekoracyjnego opracowania doczekała się nawet linia spoin między cegłami. Na tle intensywnie czerwonych spieków pięknym akcentem są błękitne, szklane izolatory.

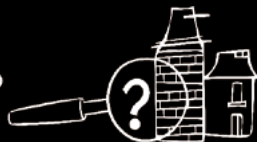


Kamienica o niebanalnym ceglanym detalu, widok ogólny



Kamienica o niebanalnym ceglanym detalu, zbliżenie





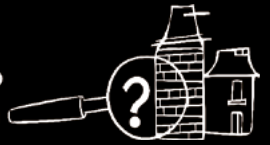
● Diament z drewna – ul. św. Anny 44

Drewniany, zrębowy, oszalowany kościół pw. św. Anny stoi na miejscu XV-wiecznej, wcześniejszej świątyni od XVIII wieku. Towarzyszy mu wykonana z tego samego materiału, prawdopodobnie rówieśna dzwonnica o konstrukcji słupowej, czworosieczna, nakryta dachem namiotowym z gontu. Na jego szczycie znalazła się sterczyna złożona z grubo ciosanych „diamentów”, będąca podstawą dla prostego, kutego krzyża. Akcentów kowalskich w obu budynkach znajdziemy zresztą więcej; wystarczy wspomnieć o bodaj najbardziej egzotycznym szyldzie Brzezin, który znaleźć można w bocznych drzwiach do świątyni. Na dziedziniec prowadzi brama upamiętniająca prostymi środkami tysiąclecie chrztu Polski – na jej szczycie znalazły się wygięte z metalowych prętów cyfry, składające się w liczby 966 i 1967. Z lewej strony ogrodzenia stanęła prosta, nakryta dwuspadowym dachem kapliczka, doskonale pasująca do ludowego charakteru drewnianej zabudowy. Widać w niej figurę Maryi w płaszczu i koronie, rozkładającej ręce w geście błogosławieństwa. Dość grube rysy twarzy i uproszczenia w modelunku postaci i szat zdradzają ludową lub amatorską proweniencję artefaktu. Nie czyni go to jednak mniej cennym, a raczej podnosi wartość sentymentalną figury. Sztuka naiwna ma nam wiele do przekazania o nas samych.



Kapliczka na przedpolu kościoła

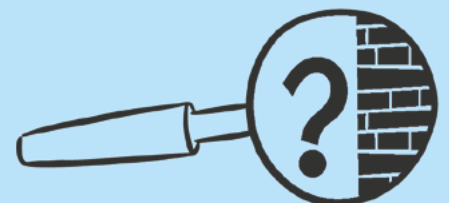


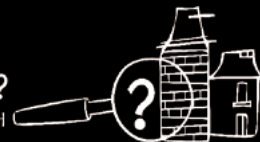


Kuty krzyż na pokrytym gontem dachu dzwonnicy



Kapliczka na przedpolu kościoła, zbliżenie na figurę

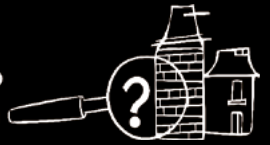




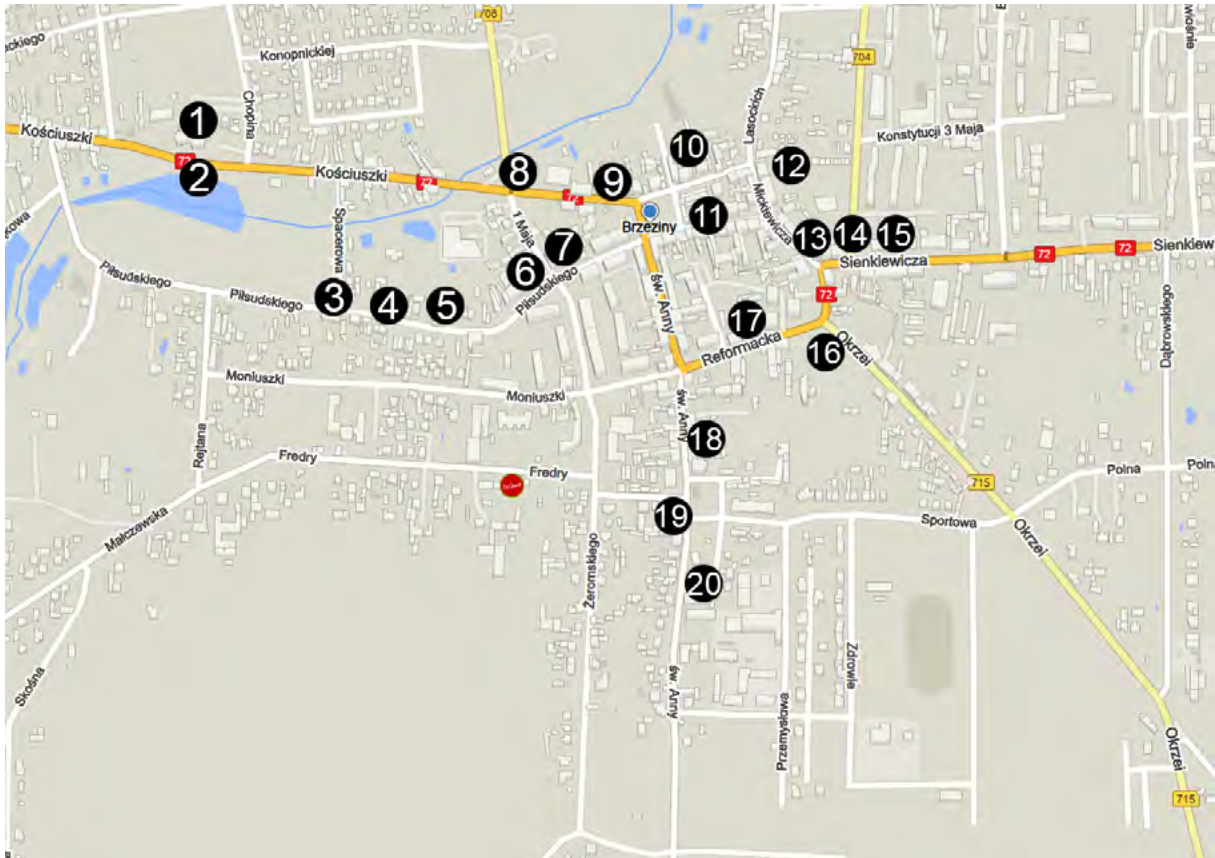
● Mapa:

1. Tadeusza Kościuszki 48
2. Studnia św. Jana Nepomucena
3. Piłsudskiego 49
4. Piłsudskiego 45
5. Piłsudskiego 36
6. Piłsudskiego 18
7. 1 Maja 2
8. Tadeusza Kościuszki 14
9. Klasztor Sióstr Bernardynek – Kościuszki 1/3
10. Traugutta 1
11. Staszica 1
12. Mickiewicza 22
13. Mickiewicza 9a
14. Mickiewicza 10
15. Sienkiewicza 3
16. Reformacka 1
17. Reformacka 14
18. Świętej Anny 31
19. Świętej Anny 40
20. Kościół pw. św. Anny



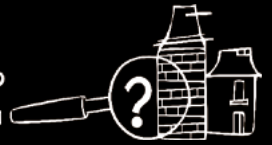


● **Mapa:**



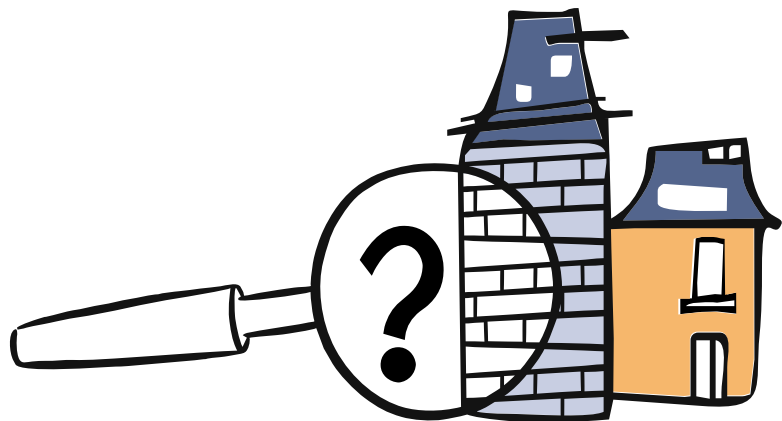
Mapa Brzeziny /mapa.targeo.pl/





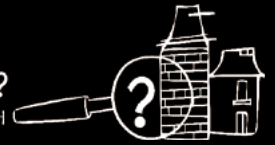
BONIE, BO NIE GŁADKO

SCENARIUSZ SP 1-3



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH





- **Problematyka:**

funkcja dekoracji, rodzaje dekoracji, powinowactwo sztuki i natury

- **Słowa kluczowe:**

bryła budynku, fasada, lico budynku, boniowanie

- **Cele:**

uwrażliwienie na piękno architektury

- **Metody pracy:**

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielne doświadczenia)

- **Formy pracy:**

zbiorowa, zespołowa, indywidualna

- **Środki dydaktyczne:**

spacer architektoniczny / wycieczka

- **Materiały plastyczne:**

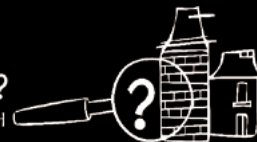
glina/masa solna/plastelina

groch, fasola, siatka murarska, drobne monety, grzebień/ linijka/ patyczki do szaszłyków, plastikowy widelec

- **Czas trwania:**

spacer (60 min) + działania twórcze (60 min)





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Wprowadzenie

● **Wprowadzenie:**

1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3–4 zasady wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem, przestrzeganie zasad ruchu drogowego).

Trasa

● **Trasa wycieczki**

Trasa wycieczki obejmuje adresy:
Sienkiewicza 3 – Mickiewicza 10 – Mickiewicza 22
– Staszica 1 – 1 Maja 2 – 1 Maja 3 – Piłsudskiego 18
– św. Anny 31.

Sienkiewicza 3

● **Sienkiewicza 3**

Zatrzymujemy się z grupą przed budynkiem. Prosimy dzieci, aby dokładnie przyjrzały się bryle budynku i jego fasadzie.

Z jakiego materiału jest zbudowany ten budynek?

Z czego można budować budynki? (kamień, drewno, cegła, płyta itp.)

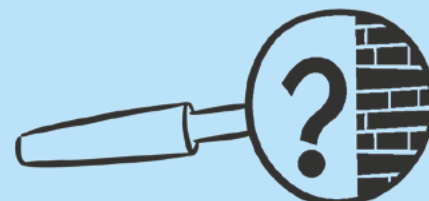
Zbierając wypowiedzi dzieci, podkreślamy te, które zwracają uwagę na fakt, że fasada budynku wygląda, jakby była zrobiona z dużych, geometrycznych fragmentów.

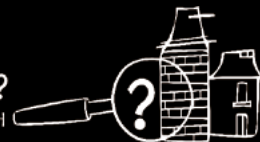
Prosimy grupę, aby podeszła bliżej i dokładnie przyjrzała się budulcowi.

Dążymy do tego, aby dzieci spostrzegły, że mamy do czynienia z dekoracją, która „przykrywa” właściwy materiał, z jakiego jest zbudowany dom. Te geometryczne kształty, przypominające kamienne bloki, zostały nanesione na tynk jedynie w celach dekoracyjnych. Taki element zdobniczy nazywamy boniowaniem.

BRYŁA BUDYNKU

FASADA





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Prosimy, aby grupa przyjrzała się elementom snycerskim – ramom okiennym i drzwiom.

Co można o nich powiedzieć?

Dlaczego zachowały się w dużo gorszym stanie niż fasada budynku?

Co może mieć na to wpływ?

Mickiewicza 10

● Mickiewicza 10

Zatrzymujemy się przed budynkiem i zachęcamy dzieci do swobodnego wyrażania swoich opinii na jego temat.

Co od razu zwraca waszą uwagę?

Czy często spotyka się budynki, które mają zaokrąglone rogi?

Jaki układ mają elementy zdobiące fasadę?

Czy już gdzieś widzieliście coś podobnego?

Pamiętacie, jak nazywa się taka dekoracja?

Czym różni się boniowanie tego budynku od tego, które oglądaliśmy wcześniej?

Mickiewicza 22

● Mickiewicza 22

Zatrzymujemy się przed budynkiem. Zachęcamy grupę do przyjrzenia się fasadzie.

Prosimy o opisanie budynku.

Czy jest to budynek z ozdobami, czy bez ozdób?

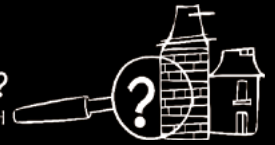
W jaki sposób osiągnięto efekt dekoracyjności? (połączenie gładkiego tynku i nierównej, chropowatej faktury)

Jak można osiągnąć taką chropowatą fakturę?

Zwracamy uwagę grupy na fakt, że lico budynku jest ozdobione symetrycznie, że elementy gładkiego tynku sprawiają wrażenie „nałożenia” na chropowatą powierzchnię.

LICO BUDYNKU





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Staszica 1

● **Staszica 1**

Zatrzymujemy się przed budynkiem, prosimy dzieci, aby przyjrzały mu dokładnie i zachęcamy do swobodnych wypowiedzi na temat wrażeń, jakie wywołuje.

Prosimy dzieci, aby powiedziały, jakie elementy zdobnicze na nim odnajdziemy.

Czy któreś z nich widziały podczas tego spaceru?

Prosimy dzieci, aby zwróciły uwagę na dekoracyjne drzwi wejściowe i interesujący balkon.

Sugerujemy, aby podeszły do fasady i przyjrzały się, jak jest zrobione boniowanie. Prosimy o swobodne wypowiedzi na ten temat.

Zbierając wypowiedzi uczniów, podkreślamy te, które mówią o wycinaniu poziomych i pionowych linii w celu osiągnięcia efektu „budowania” z płyt kamiennych.

1 Maja 2

● **1 Maja 2**

Prosimy grupę, aby przyjrzała się dekoracjom tego budynku.

Jak można opisać zastosowane tu boniowanie?

Czy w całym budynku jest ono jednakowe?

Co przypomina?

Zwracamy uwagę grupy na dekoracyjne drzwi i tabliczkę adresową.

1 Maja 3

● **1 Maja 3**

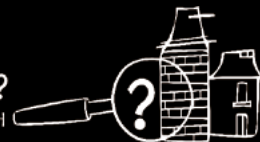
Jakie wrażenie wywołuje w was dekoracja cokołu tego budynku?

Zachęcamy grupę, by podeszła bliżej i przyjrzała się, z czego jest zrobiona ta dekoracja (barwna stłuczka ceramiczna).

Jakie elementy ceramiczne wykorzystano?

Spróbujcie je znaleźć i nazwać.





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Piłsudskiego 18

● Piłsudskiego 18

Zachęcamy grupę do dokładnego obejrzenia budynku i podzielenia się swoimi wrażeniami.

Prosimy, aby dzieci spróbowały wskazać i nazwać elementy zdobnicze.

Jak wyglądają okna i co stanowi ich dekorację?

Co przypomina boniowanie pojawiające się na tym budynku?

Św. Anny 31

● św. Anny 31

Zachęcamy grupę do opisu budynku.

Czy jest on ubogi w dekoracje, czy raczej bogaty?

Jakie elementy na to wskazują?

Zachęcamy grupę, aby podeszła do samego lica budynku. Zachęcamy do dotknięcia różnych faktur znajdujących się na ścianach. Chętni mogą zamknąć oczy, żeby zintensyfikować odczucia.

● Działania twórcze

Zachęcamy dzieci do wymienienia się wrażeniami z tego, co widziały podczas spaceru.

Na co zwróciły uwagę?

Co im się najbardziej podobało?

Co im się nie podobało?

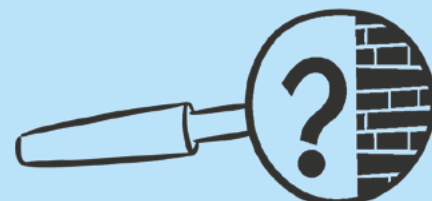
Czy coś je zaskoczyło?

Przypominamy, że podczas spaceru uwagę koncentrowaliśmy szczególnie na jednym rodzaju dekoracji.

Czy ktoś pamięta jakiej?

Czy ktoś potrafiłby ją opisać?

Czy ktoś spróbuje stworzyć definicję BONIOWANIA?





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Każde dziecko otrzymuje plastelinę/modelinę/masę solną. Prosimy, aby dzieci rozwałkowały ją (np. za pomocą szklanych butelek) na kwadrat o boku około 20–25 centymetrów. Każdy kwadrat dzielimy patyczkiem do szaszłyków na cztery mniejsze kwadraty.

Prosimy dzieci, aby jeden kwadrat pozostał gładki, a trzy pozostałe zostały „zagospodarowane” różnymi fakturami.

Zwracamy uwagę grupy na fakt, że efekt różnorodnej faktury możemy otrzymać:

- odciskając w podłożu palce, kasztany, kamienie itp.
- odciskając siatkę murarską
- odciskając monety, groch, fasolę
- wykonując niezbyt głębokie rowki za pomocą linijki/grzebienia/patyczka do szaszłyków
- robiąc dziurki przy pomocy patyczków do szaszłyków/wykałaczek, palca.

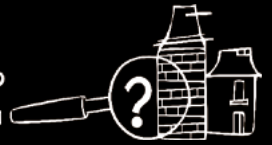
Podsumowanie

● **Podsumowanie**

Prezentujemy wspólnie prace.
Prosimy o ich omówienie.

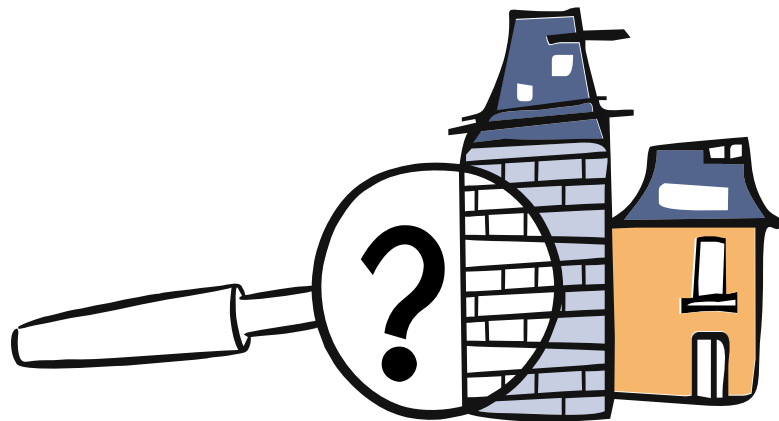
Na zakończenie swobodna rozmowa o tym, jak projektowało się bonie i jak można je wykorzystać.





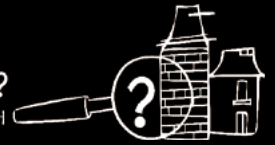
WEHIKUŁ CZASU

SCENARIUSZ SP 4-6



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH





- **Problematyka:**

budynek jako ślad historii, mała i wielka historia, mała ojczyzna

- **Słowa kluczowe:**

ornament, attyka, prześwit bramny, bryła budynku, ryzalit, blanki/krenelaż, fryz arkadowy, pilaster, kotwy

- **Cele:**

zwrócenie uwagi na związek wyglądu budynku z czasami, w jakich powstał, rozbudzenie ciekawości historii najbliższej okolicy, budowanie więzi z małą ojczyzną; pokazanie historii w skali mikro w kontekście makro

- **Metody pracy:**

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielna praca)

- **Formy pracy:**

zbiorowa, zespołowa, indywidualna

- **Środki dydaktyczne:**

wycieczka/spacer

papier pakowy, flamastry/markery, kredki, klej, nożyczki, kolorowy papier

dostęp do Internetu, ewentualnie – dostęp do drukarki

przygotowane przez nauczyciela wydruki w formacie A4 budynków, które zostały pokazane podczas spaceru

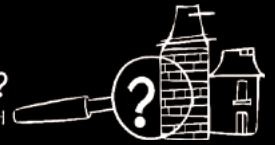
przygotowane przez nauczyciela kartki z dodatkowym informacjami (co się wydarzyło, ilustracjami itp. – szczegółowy opis w części poświęconej działaniom twórczym)

- **Czas trwania:**

spacer (60 min) + działania twórcze (120 min)

- **Dodatkowe źródła:**





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Wprowadzenie

● **Wprowadzenie:**

1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3–4 zasady, wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem, przestrzeganie zasad ruchu drogowego).

Trasa wycieczki

● **Trasa wycieczki**

Trasa wycieczki obejmuje adresy: ul. Św Anny 31
– ul. Reformacka 14 – ul. Mickiewicza 10
– ul. Mickiewicza 22 – ul. Piłsudskiego 49.

Po drodze warto zwracać uwagę na charakterystyczne detale i budynki, wysłuchiwać obserwacji i zachęcać do nich.

Św. Anny 31

● **Św. Anny 31**

Zachęcamy grupę do przyjrzenia się budynkowi i samodzielnego opisanie go.

Co zwraca waszą uwagę?

PRZEŚWIT BRAMNY

Jakie wrażenia wywołuje w Was ten budynek?

ATTYKA

Zbierając obserwacje grupy, podkreślamy uwagi, które mówią o symetryczności budynku, dużym prześwicie bramnym (dlaczego jest on tak duży?).

FRYZ

Prosimy dzieci o wskazanie elementów, które pełnią funkcję dekoracyjną: obramowanie okien, attyka nad bramą, fryz, zworniki (nad oknami i nad bramą), boniowanie (przełamywanie gładkości tynku inną fakturą).

ZWORNIKI

Zwracamy uwagę grupy na datę zapisaną nad bramą.

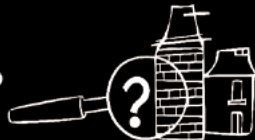
BONIOWANIE

Przechodząc do kolejnego punktu obserwacji, zachęcamy grupę do obserwacji mijanych budynków.

Co chcą powiedzieć o swojej historii?

Jakie tajemnice i niespodzianki kryją?





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Reformacka 14

KROKSZTYNY

GZYMS

NACZÓŁEK

● **Reformacka 14**

Zatrzymujemy się przed budynkiem i zachęcamy grupę do obserwacji.

Co zwraca waszą uwagę? (niesymetryczność)

Jakie elementy zdobnicze można tu zauważyć? (naczółkowe zwieńczenie „wieży”, balkony, gzyms z kroksztynami)

Zwracamy uwagę dzieci na datę zapisaną na elewacji.

Mickiewicza 22

● **Mickiewicza 22**

Prosimy grupę o przyjrzenie się budynkowi i swobodne wyrażanie swoich spostrzeżeń.

Zbierając obserwacje grupy, podkreślamy te, które mówią o zróżnicowanej fakturze tynku, dekoracjach geometrycznych, gzymsie.

Ponownie prosimy dzieci o odnalezienie i odczytanie daty zapisanej na elewacji.

Mickiewicza 10

● **Mickiewicza 10**

Zatrzymujemy się z grupą przed budynkiem na rogu Mickiewicza i Sienkiewicza.

Co was zaskakuje? (obłe wykończenie – brak rogu).

Jakie dekoracje zwracają waszą uwagę?

Poszukacie daty na elewacji?

Piłsudskiego 49

● **Piłsudskiego 49**

Zatrzymujemy się przed siedzibą muzeum.

Prosimy grupę, aby dokładnie obejrzała budynek.

Jakie odczucia w nich wywołuje?

Jak można go opisać?

Z czym wam się kojarzy tego typu budowla?





**Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)**

RYZALIT

BRYŁA BUDYNKU

BLANKI

FRYZ ARKADOWY

PILASTER

KOTWY

Przebieg zajęć

Prosimy, aby dzieci poszukały wskazówek dotyczących właściciela i daty powstania budynku (cegłana dekoracja z datą powstania, inicjałami właściciela i koroną).

Informujemy dzieci, że w tym miejscu stał drewniany dom, należący do rodziny Buynów. W 1899 roku dom został sprzedany Karolowi Kleiberowi, który był architektem powiatowym.

Zbierając wypowiedzi grupy, akcentujemy te, które podkreślają powinowactwo budynku z zamkami (czerwona cegła, wieże). Zwracamy uwagę dzieci na bogate zdobienia – ryzalit, okalający budynek fryz arkadowy, ceglaste pilastry.

Prosimy, aby dzieci przyjrzały się oknom i metalowym kotwom w kształcie lilijek.

Czy gdzieś już widziały takie dekoracje?

Na zakończenie wycieczki prosimy dzieci, aby podczas samodzielnych spacerów przyglądały się miastu. Jeśli znajdą inne budynki, na których umieszczono daty powstania/przebudowy itp., prosimy, aby zapisały adres i zrobiły zdjęcie.

● **Działania twórcze**

Rozpoczynając część warsztatową, zwracamy uwagę na to, co zaobserwowaliśmy podczas spaceru.

Prosimy, aby dzieci, które samodzielnie znalazły inne domy oznaczone datą, podzieliły się swoimi znaleziskami. Dzielimy dzieci na tyle grup, ile mamy budynków, czyli minimum na pięć, bo tyle domów oglądaliśmy podczas spaceru.

Każda grupa dostaje jeden arkusz papieru pakowego, mazaki, kredki, kolorowy papier, klej, nożyczki. Ważne, aby dzieci miały dostęp do Internetu.





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

Nauczyciel przygotowuje kostkę do gry. Będzie nią rzucał przedstawiciel każdej drużyny, aby w ten sposób wyłonić kolejność losowania.

Następnie, zgodnie z kolejnością wyłonioną podczas rzutu kostką, dzieci losują po jednym zdjęciu w formacie A4. Każde zdjęcie przedstawia jeden budynek (św. Anny 31, Reformacka 14, Mickiewicza 10, Mickiewicza 22, Piłsudskiego 49).

Dzieci wklejają zdjęcie budynku w środkowej części kartki, a na górze zapisują datę jego powstania, widoczną na elewacji domu.

Dzieci rysują koło, którego środkiem jest zdjęcie, później kolejne, coraz większe. Wokół domu mają znaleźć się cztery takie kółka. Rysunek ma wyglądać jak tarcza strzelnicza, której środkiem jest zdjęcie budynku.

Kolejne koła to (patrząc od środka):

1. **Opis budynku**

Prosimy dzieci, aby spróbowały opisać budynek, którego zdjęcie otrzymały i zaznaczyły jego najciekawsze elementy za pomocą strzałek i komentarzy (np. półokrągłe okno itp.).

2. **Co się wtedy działo w Brzezinach?**

Korzystając z własnej wiedzy, publikacji, Internetu, wywiadu itp. dzieci uzupełniają tę część (wszystkie informacje zapisujemy kolorem czerwonym).

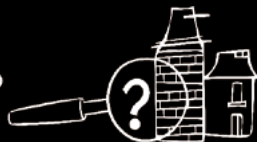
3. Kolejne koło dzielimy na dwie połowy pionowo.
Co się wtedy działo w Polsce? (na połowie kolejnego koła wszystkie informacje zapisujemy na zielono)

Co się wtedy działo na świecie? (na drugiej połowie koła, wszystkie informacje zapisujemy na czarno)

4. **Ciekawostki** (np. wynaleziono....., oddano do użytku....., urodził się....., zmarł.... itp.).

Przypominamy o zasadach pracy w zespole. Informujemy, że zespół może podzielić się zadaniami. Przypo-





Trasa wycieczki
– wybrane punkty
(słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

minamy o wartości estetycznej prac. Nauczyciel układa na podłodze oś czasu z szerokiej czerwonej wstążki (lub innego materiału, np. brystolu), zakańcza ją strzałką. Nad strzałką zaznacza datę roczną (obecną).

Po zakończeniu pracy dzieci układają na osi czasu w odpowiedniej kolejności (chronologicznej) przygotowane przez siebie prace. Zachęcamy dzieci do samodzielnego przyjrzenia się osi czasu i podzielenia się refleksjami na jej temat.

Nauczyciel może dowolnie „rozwijać” oś czasu, poszerzając horyzonty dzieci i skłaniając je do całościowego oglądania historii.

Można np.

1. Przygotować karteczki z wydarzeniami z historii Brzezin i poprosić uczniów o ułożenie ich w odpowiednim miejscu na osi czasu, np.:

- trzynastu uzbrojonych pieszych mieszkańców Brzezin wyruszyło na wojnę z Krzyżakami,
- Brzeziny były największym ośrodkiem produkcji sukna w Rzeczypospolitej,
 - proboszczem w Brzezinach zostaje Andrzej Frycz Modrzewski,
 - miastu zostaje zmieniona nazwa na Lowenstadt.

2. Przygotować karteczki z wydarzeniami z historii Polski, np.:

- konstytucja majowa
- odzyskanie niepodległości
- wybuch pierwszej wojny światowej.

3. Przygotować karteczki z wydarzeniami z historii świata, np.

- odkrycie Ameryki
- wybudowanie statui wolności





Trasa wycieczki – wybrane punkty (słowa kluczowe)

Przebieg zajęć

– wojna w Wietnamie.

Nauczyciel może przygotować zdjęcia bardzo charakterystycznych budynków/budowli i poprosić dzieci, aby wpasowały je w odpowiednie miejsce na osi czasu (np. kolegiata w Tumie, Wersal, zamek Malborku itp.).

Ciekawym i cennym uzupełnieniem byłoby przygotowanie zdjęć brzezińskich budynków (np. kościół św. Ducha, kościół Podwyższenia Świętego Krzyża, kamienice przy rynku, bloki z PRL, współczesne bloki/apartamenty) i umiejscowienie ich na przygotowanej osi czasu.

Podsumowanie

● Podsumowanie

Wspólne oglądanie osi czasu.

Do jakich refleksji skłania?

Jak wielka historia determinuje historię małych ojczyzn?

Co możemy powiedzieć o zmianach zachodzących w budownictwie i zdobnictwie na podstawie dostępnego materiału?

Żeby jeszcze bardziej „oswoić” oś czasu, dzieci mogą dopisać na niej np. daty urodzin swoich pradziadków, dziadków itp.

